

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Rok 1879.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZY.

Nr. 3.

Posiedzenie dnia 20 Marca.

Przewodniczący: Dyrektor Prof. Dr. LUDWIK TEICHMANN.

Sekretarz Wydziału Prof. Dr KUCZYŃSKI przedstawił rozprawę nadesłaną przez Dra ZYGMUNTA WRÓBLEWSKIEGO pod tytułem: *O zależności ilości stałej rozchodzenia się gazów w cieczach od lepkości tych ostatnich.* Oddano ją do ocenienia i sprawozdania na najbliższym posiedzeniu Wydziału Prof. KUCZYŃSKIEMU. Prof. Dr ALTH wyłożył treść swojej rozprawy pod tytułem: *Wapień Niżniowski i jego skamieliny.*

Wapień Niżniowski ciągnie się w dolinie Dniestru od okolicy Dołhego aż do Niezwisk, tworząc pas nieco łukowato zagięty do 35 kilometrów długi i do 5 kilometrów szeroki. Powierzchnia jego ku południowemu zachodowi jest nachylona. Gdzie odkryte są warstwy pod nim leżące, widać, że on leży bezpośrednio na czerwonym piaskowcu dewońskim, przykrywają go zaś warstwy średniego utworu krédowego,

tak zwanego Cenomanu. Jakkolwiek cechy petrograficzne warstw do niego należących są rozmaite, mają one jednak to wspólne, że są jasno ubarwionemi, różnej twardości wapieniami, niekiedy dolomitycznemi.

Skamieliny tylko w dwóch miejscowościach, w Bukowny i w Kutyskach w znacznej znajdują się ilości. Autor opisał około 100 gatunków, należących przeważnie do typu mięczaków, do działów ślimaków i małż. Najbogatszym w gatunki jest rodzaj *Nerinea Defr.*, cechujący najwyższe jurasowe i najniższe krédowe warstwy, tudzież utwór pośredni, stanowiący przejście pomiędzy temi dwoma t. j. utwór tytoński.

O wiele mniejsza jest ilość gatunków należących do działu robaków, do głowonogów, do płaszczoskrzeli, do szkarłupni, do koralu i do pierwoszczaków; zwierząt kręgowych zaś i członkonogów, nareszcie szczątków roślinnych dotąd w tych warstwach nie znaleziono.

W ogóle mało tylko gatunków jest takich, któreby w zupełności się zgadzały z gatunkami z innych miejscowości już znanemi, te gatunki jednak, które uznano za wspólne, tudzież ogólny charakter fauny przemawiają za przynależnością tego wapienia do najwyższego ognia białego Jura.

Wykład swój objaśniał autor po części zebranymi z tego wapienia skamielinami, po części zaś zrobionymi przez p. BIENIASZA odlówkami czyli odciskami gutaperchowymi, które dla wyjaśnienia rzeczy okazały się tém bardziej pożądane, gdy w wapieniu Niżniowskim szczątki organiczne po największej części są przechowane tylko jako odciski albo jako ośrodki. W dyskusyi nad treścią tej roz-

prawy brali udział oprócz autora: Dr. ROSTAFIŃSKI i Dr. TEICHMANN.

Następnie Dr KADYI wyłożył treść swój rozprawy: *O gruczołach tarczycowych dodatkowych w okolicy gnykowej.*

Autor preparując przyczepy mięśni językowych na kości gnykowej znalazł na trzonie téj kości ciało wielkości siemienia konopnego, którego budowa drobnowidowa była zupełnie taka jak gruczołu tarczycowego. Badając następnie wspomnianą okolicę na licznych zwłokach, autor przekonał się, że podobne gruczoły trafiają się tamże raz na sześć do siedem przypadków.

Skoro gruczoły te ściśle przytwierdzone do trzonu gnykowego nigdy nie mają bezpośredniego związku z właściwym gruczołem tarczycowym, lecz nawet w tych przypadkach, kiedy płąt środkowy gruczołu tarczycowego (*cornu medium*) sięga aż do kości gnykowej (podchodząc po za jój trzon) od niego są oddzielone mięśniem żuchwo-gnykowym (*diaphragma oris*); przeto autor nadaje im osobną nazwę gruczołów gnykowych (*glandulae hyoideae*). Takie gruczoły znajdują się albo na górnej powierzchni trzonu gnykowego, tak, że przylegają wtedy do przegrody językowej (*septum linguae*), z którą mogą być połączone ścięgnistém więzadłem, albo téż są one umieszczone na przedniej powierzchni téj kości między przyczepami obu mięśni bródko-gnykowych (*m. geniohyoidei*). W piérwszym przypadku autor zowie je gruczołami nadgnykowými (*glandulae suprahyoideae*) w drugim zaś gruczołami przedgnykowými (*glandulae praehyoideae*).

Nietylko utkanie prawidłowe tych gruczołów zgadza się zupełnie z budową gruczołu tarczycowego, lecz także pojawiają się w nich te same zmiany patologiczne, które w gruczole tarczycowym tak nader często spotykamy, a mianowicie przeobrażenie kolloidowe i zwyrodnienie torbielowate występują w gruczołach gnykowych poniekąd równolegle z odpowiedniami przemianami gruczołu tarczycowego.

Z tego powodu sądzi autor, że gruczoły gnykowe zawdzięczają istnienie swoje wspólnemu z gruczołem tarczycowym zawiązkowi. Zawiązek ten zajmowałby więc pierwotnie nierównie większy obszar niż późniejszy gruczoł tarczycowy u dorosłego, a mianowicie górny jego koniec musiałby przebiwszy przeponę ustną (*m. mylohyoides*) ze wszech stron otaczać trzon gnykowy. Górna część tego zawiązku ma skłonność do zaniku; dla tego téż nie we wszystkich przypadkach znajdujemy wykształcony środkowy rożek gruczołu tarczycowego; w niektórych zaś przypadkach cząstki tego zawiązku, trwające powyżej przepony ustnej, przedstawiają się jako gruczoły przedgnykowe i nadgnykowe.

Na poparcie tego twierdzenia przytacza autor stan znaleziony u płodu pięciomiesięcznego, u którego oprócz trzech zrazików dodatkowych wielkości ziarenek prosowych, od właściwego gruczołu tarczycowego zupełnie oddzielonych i rozmieszczonych na przedniej powierzchni krtani, wzdłuż linii pośrodkowej, znajdował się także gruczoł przedgnykowy, zupełnie tego samego wejrzenia, jak owe trzy zraziki.

Wszelako przedmiot ten autor uważa jako niezłatwiony ostatecznie, dopokąd obszerniejsze badania

rozwojowe i porównawczo-anatomiczne nie wyświecą zupełnie znaczenia gruczołów gnykowych i stosunku ich do gruczołu tarczycowego.

W ciągu wykładu okazuje autor na preparatach rozmaite odmiany gruczołów nadgnykowych i przedgnykowych, tudzież rysunki dołączone do rozprawy, następnie także wyroby drobnovidowe otrzymane z takich gruczołów.

Dyskusyjja:

Dr MADUROWICZ zapytuje, czy autor badał częściej te gruczoły u noworodków i u płodów, gdyż badania takie mogłyby wykazać, czy gruczoły gnykowe tylko oderwanymi cząstkami gruczołu tarczycowego są lub też samoistnymi utworami jak śledziony dodatkowe (*lienes succenturiati*).

Dr ŚCIBOROWSKI zapytuje o szczegóły budowy drobnovidowej gruczołów gnykowych.

Dr KADYI na zapytanie Prof. MADUROWICZA odpowiada, że właśnie te same myśli i jemu się nasunęły dla tego w rozprawie swój obszerniej się zastanawia nad znaczeniem gruczołów gnykowych. Badanie okolicy tarczycowej i gnykowej u płodów uważa za konieczne i zamierza takowe przedsięwziąć. Jedyne badania embryjologiczne i porównawczo-anatomiczne mogą wyjaśnić znaczenie gruczołów gnykowych a prawdopodobnie nawet rzucić pewne światło na stosunek gruczołu tarczycowego do całego organizmu pod względem fizjologicznym.

Dr TEICHMANN zwraca uwagę, że może nietylko powyżej gruczołu tarczycowego jak właśnie w okolicy gnykowej, ale także poniżej schodząc ku granicy lub z boku i z tyłu pomiędzy mięśniami znajdują się po-

dobne zraziki oddzielone. I w tym kierunku należałoby rozszerzyć badania.

Dr MAJER zapytuje, jak często te gruczoły u dorosłych się znajduje.

Dr KADYI przytacza z rozprawy, iż na 68 przypadków badanych w miarę nadarzającej się sposobności w 10ciu znalazł gruczoły nadgnykowe lub przedgnykowe, że przeto nie są one tak nader rzadkiemi jakby z góry sądzić można, i dodał, że do uwag Prof. TEICHMANNNA zastosuje się w swoich dalszych badaniach.

Posiedzenie administracyjne

w dalszym ciągu poprzedzającego.

Sekretarz przedstawił rozprawy p. GUST. KRAMMERA, pierwszą pod tytułem: *Rzecz o dwóch na płaszczeni leżących krzywych rzędu drugiego*; drugą: *Zasady geometryi jako umiejętności ściśłej*, wraz z oceną tychże prac przez dwóch Członków Akademii. Pierwszą pracę p. KRAMMERA, już na posiedzeniu grudniowym Wydziałowi przedłożoną, a obecnie stosownie do danych wskazówek przez Autora przerobioną, odstąpiono Komitetowi redakcyjnemu. Drugą zaś uznano za niekwalifikującą się do ogłoszenia w pismach Akademii Umiejętności.

Przesłano także do Komitetu redakcyjnego wyżej pomienione na posiedzeniu wydziałowém zwyczajném dzisiejszym przedstawione prace Dra ALTHA i Dra KADYJEGO.

Nakoniec Wydział zatwierdził nowo przybranych Członków Komisji antropologicznej: pp. GOTFRYDA OSSOWSKIEGO i ZYGMUNTA RADZIMIŃSKIEGO; tudzież Członków

nowo przybranych Komisji fizyograficznój: pp. Dra FELIKSA KAMIEŃSKIEGO, FELIKSA BERDAUA, Dra TYTUSA CHALUBIŃSKIEGO, GOTFRYDA OSSOWSKIEGO, BRONISŁAWA LESZKĘ, KAROLA TROCHANOWSKIEGO, JÓZEFA BĄKOWSKIEGO, LEONA SCHREITERA, STANISŁAWA PRZYBYŁOWSKIEGO, WŁADYSŁAWA PRZYBYŚLAWSKIEGO, Ks. J. SZMERYKOWSKIEGO, Ks. ROMUALDA CZÉŻOWSKIEGO i PLACYDA DZIWIŃSKIEGO, zgodnie z wnioskami Przewodniczących Komisyj antropologicznój i fizyograficznój Dra MAJERA i Dra KUCZYŃSKIEGO.

Posiedzenie Komisji fizyograficznój.

dnia 17 Marca 1879 r.

Przewodniczący: Prof. Dr. STEFAN KUCZYŃSKI.

Przewodniczący zagał posiedzenie wyrażeniem przedewszystkiém żalu po stracie Prof. Dr. E. JANOTY, który należąc do grona Komisji od piérwszego jój zawiązku i gorliwie zawsze popierając jój cele, dobrze się jój zasłużył. Na wniosek Przewodniczącego zgromadzeni oddają cześć zmarłemu przez powstanie.

Z kolei Przewodniczący powitał, p. WŁADYSŁAWA KULCZYŃSKIEGO, jako nowo przybranego członka Komisji, po piérwszy raz zajmującego swe miejsce w jój gronie; przedłożył XII tom Sprawozdań Komisji fizyogr., który właśnie wyszedł z pod prasy; usprawiedliwił dłuższą przerwę od ostatniego posiedzenia tą okolicznością, że w tym czasie wyręczał Komisję w jój pracach wybrany i do tego upoważniony na ostatniem posiedzeniu Komitet administracyjny; zdał w krótkości sprawę z czynności tego Komitetu, jak następuje: Komitet administracyjny niezwłocznie jeszcze w kwietniu 1878 r. ułożył program prac na rok 1878, polecając badanie geologiczne Tatr Prof.

Drowi ALTHOWI, dalsze badanie geologiczne Podola p. BIENIASZOWI, rozbiór chemiczny wód ze studzien tar-nowskich p. TROCHANOWSKIEMU, badania fauny krajowej pp. ŁOMNICKIEMU, KRÓLOWI i BĄKOWSKIEMU, badania flory krajowej pp. ŚLEŃDZIŃSKIEMU, KRUPIE, KOTULI, ROGAL-SKIEMU i SZYSZYŁOWICZOWI, objazd stacyj meteorologi-cznych tatrzańskich i oznaczenie siły magnetycznej ziem-skiej w tych stacyjach Dr. WIERZBICKIEMU; nadto nabył od Prof. KOTULI bardzo bogaty słownik z okolic Przemy-śla, owoc kilkoletniej pracy, od Prof. Dra ZARĘCZNEGO zbiór okazów geologicznych, zebranych na licznych wycie-czkach robionych w okolicy Krakowa, w celu zbadania średnich warstw krédowych; postarał się także za pośre-dnictwem Wydziału matematyczno-przyrodniczego o po-większenie kwoty na potrzeby Komisji fizyjograficznej w roku 1878 przeznaczonej i uznał potrzebę osobnego Kustosza dla zbiorów Komisji; starania jego wszakże w tym celu podjęte nie osiągnęły dotąd pożądanego skutku. Następnie odczytano dwie odezwy W. Wydziału krajo-wego:

Piérwsza z d. 3 grudnia 1878 r. do L. 54917 tre-ści następującej:

Wydział krajowy ma zaszczyt podać do wiado-mości Świetnej Komisji fizyjograficznej, że Wysoki Sejm krajowy powziął na posiedzeniu z dnia 18 Pa-ździernika 1878 następującą uchwałę:

„Przeznacza się kwotę 500 zhr. w. a. jako do-datkowy zasilek dla Komisji fizyjograficznej w Kra-kowie, mający być użyty li na geologiczno-górnice badania kraju.“

W wykonaniu téj Uchwały wzywa jednocześnie Wydział krajowy c. k. urząd podatkowy w Krako-wie, by w r. 1879 powyższą kwotę wypłacił za kwi-

tem JWgo Prezesa Akademii Umiejętności, należycie ostemplowanym.

Druga z d. 21 grudnia 1878 r. do L. 58954 treści następującej:

Sprawozdania z geologicznych wycieczek Szanownych Członków Komisji fizyjograficznej, które znajdujemy w ogólném sprawozdaniu corocznie Wydziałowi krajowemu uprzejmie nadsyłaném, nie zawierają rysunków geologicznych zbadanej okolicy, chociaż autorowie zapewne takowe do sprawozdania dołączają.

Chcąc posiadać w Wydziale krajowym jak najdokładniejsze o kraju wiadomości upraszamy niniejszém Świątą c. k. Akademię o sporządzenie dla Wydziału krajowego i na koszt jego odręcznych kopij geologicznych map okolic szczegółowo przez Komisję fizyjograficzną już zbadanych i nadesłanie tych kopij w jak najkrótszym czasie.

Na odezwę ostatnią przesłał Przewodniczący w imieniu Komisji za pośrednictwem Prezesa Akademii następującą odpowiedź Wydziałowi krajowemu.

W odpowiedzi na odezwę W. Wydziału krajowego z dnia 21 grudnia 1878 r. L. 58954 Komisja fizyjograficzna ma zaszczyt donieść, że jej Członkowie mający sobie poruczone zbadanie geologiczne kraju, naznaczają wprawdzie na powierzonych sobie w tym celu arkuszach wielkiej mapy wydanej przez c. k. Zakład wojskowy geograficzny w Wiedniu spostrzeżenia przez siebie robione, te notatki jednak stanowią tylko materiał do ułożenia z czasem mapy geologicznej kraju. Zestawieniem tych danych i układaniem na ich podstawie map geolo-

gicznych tych części kraju, które już zostały zbadane, mianowicie: Podola, okręgu Krakowskiego i galicyjskiej części Tatr, zajmuje się obecnie Komisya fizyograficzna, i nie omieszka za pośrednictwem Świątnego Zarządu Akademii Umiejętności, po wykonczeniu chociaż częściowém tych map, kopije takowych przesać Wysokiemu Wydziałowi krajowemu.

Daléj zawiadamia Przewodniczący zgromadzonych o nadesłanych Komisji pracach i darach od ostatniego posiedzenia. Nadesłano prace następujące:

- 1) Prezes Dr. MAJER „Notatki fitofenologiczne z lat 1490—1527, wypisane z Zielnika niemieckiego bez tytułu, drukowanego w Moguncyi w r. 1485, opatrzonego jednak dopiskami niemieckimi sięgającymi aż po r. 1527.
- 2) P. TROCHANOWSKI „Rozbiór chemiczny ilościowy wód studziennych i rzecznych miasta Tarnowa.“
- 3) Dr KRZIŻ „Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych w Złoczowie dokonanych w r. 1878.
- 4) P. ŁOMNICKI „Spostrzeżenia fitofenologiczne“.
- 5) „ „ „Zapiski ortopteryczne.“
- 6) P. BĄKOWSKI „Spis roślin zebranych z okolic Bóbrki i Przemyśla w r. 1878.“
- 7) P. WIERZBICKI „Obliczenie średnich dziennych prężności pary i wilgotności powietrza według psychrometrycznych spostrzeżeń nadesłanych Komisji fizyograficznej ze stacyj meteorologicznych w pierwszym dziesięcioleciu jéj istnienia.“
- 8) Dr REHMAN „Przyczynek do Bryjologii galicyj.“ Tenże „Systematyczny przegląd porostów znalezionych dotąd w Galicyi zachodniej.“

Otrzymała zaś Komisya następujące dary:

- 1) 10 odbitek z Pamiętnika Tow. Tatr. T. III pracy meteorologicznej p. WIERZBICKIEGO.

- 2) ząb mamuta od p. CHOLEWICZA.
- 3) kieł niedźwiedzi od Dra KOPERNICKIEGO.
- 4) zęby rybie i fosforany (nie krajowe) od p. KOHNA.
- 5) wrzekome skamieliny od p. KOTOWICZA.
- 6) kość zwierzęcą z grotty pod Czerną od p. KIRKORA.
- 7) skamieliny od p. SIERAKOWSKIEGO i od p. OSSOWSKIEGO.

W końcu zawiadamia Przewodniczący o nadesłanej prośbie p. WEIGLA, o zasiłek na wycieczkę, którą w r. b. zrobić zamysła i o kwotach na mocy uchwał komitetu administracyjnego danych pp. ZARĘCZNEMU, BAŁOWSKIEMU, KOTULI, KRUPIE, KULCZYŃSKIEMU, ŁOMNICKIEMU, KRÓLOWI, ŚLEŃDZIŃSKIEMU, TROCHANOWSKIEMU, ALTHOWI, BIENIASZOWI i WIERZBICKIEMU, już to jako zasiłki na mające się odbyć wycieczki w r. 1878, jużto jako zwrot kosztów za wycieczki w dawniejszych latach robione, z których sprawozdania i zebrane na nich okazy złożone zostały Komisji.

Powyższe sprawozdanie Przewodniczącego przyjęła Komisja z uznaniem do wiadomości.

W dalszym ciągu p. KULCZYŃSKI zdaje sprawę z postępu prac około uporządkowania zbiorów botanicznych i zoologicznych Komisji, podobnie jak Dr. ALTH z prac około zbiorów geologicznych.

Początkiem Prof. Dr. ALTH w dłuższej przemowie zawiadamia Komisję:

a) że w myśl uchwały wys. Sejmu przyszło do związania się we Lwowie krajowej Rady górniczej, do której z Członków Komisji zaproszono pp. ALTHA, WACHTLA i GRABOWSKIEGO; dnia 1go marca b. r. odbyło się pierwsze tej Rady posiedzenie a na niem został ułożony regulamin, w myśl którego ma się co roku jedno zwyczajne odbywać posiedzenie, w razie zaś potrzeby mają być zwoływane posiedzenia nadzwyczajne, a do szczegółowych czynności osobne wybierane Komisje.

b) że Wydział krajowy usiłuje celem dźwignienia w kraju przemysłu i produkcji nafty zarządzić w tej mierze poszukiwania, mianowicie proponuje kopać głębokie szyby z poprzeczkami i zamierza premijować takowe, ku czemu wys. Sejm wyznaczył na r. 1879 10000 zł. w. a. W skutek tego Rada górnicza ma zaprosić właścicieli kopalni, aby się zgłosili z propozycjami i warunkami przedsięwzięcia takichże poszukiwań. Nadto celem podniesienia dystylacji nafty i wyzyskiwania odpadków nafty Rada górnicza proponuje ustanowić roczne stypendyjum w kwocie 1000 złr. w. a. dla kandydatów, chcących w tej mierze bliższe podjąć studia.

c) że Dr. ALTH wypracował memoriał, dotyczący się głębokich wierceń w równinach galicyjskich oraz między Podolem a Karpatami, że jednak, z uwagi na dzisiejszy brak funduszków ku podjęciu tych prac, prace te odłożone być muszą na później.

d) że od kilku już lat Członkowie zakładu geologicznego w Wiedniu, jako to pp. PAUL, TIETRO, LENZ oddają się badaniom Galicyi zwłaszcza wschodniej pod względem geologicznym, i że Wydział krajowy z uwagi właśnie na te prace zamierza u wys. Sejmu wyrobić roczną dotację w kwocie 1800 złr. w. a. dla zakładu geologicznego w Wiedniu, pod warunkiem, iżby zakład pomnożył ilość swych komisyj, wysłanych do Galicyi i powiększył je członkami krajowymi.

Ponieważ ostatnia okoliczność stoi w bezpośrednim związku z pracami sekcji geologicznej Komisji fizyjoogr., zwłaszcza we wschodniej Galicyi, przeto Dr. ALTH zamyśla listownie porozumieć się z referentem spraw geologicznych w Wydz. kraj. p. WĘRESZCZYŃSKIM, ażeby Sekcja geologiczna ma dalej na Podolu pracować, czy też raczej nie należałoby się jej ograniczyć do prac w samej zachodniej Galicyi. Zarazem zamierza listownie zasięgnąć informacji co do użycia dodatkowej subwencji w kwocie 500

złr. w. a. rocznie, ze strony Wydz. kraj. na badania geologiczno-górniczne przeznaczonéj; do czego się zgromadzeni przychylają.

Wreszcie Dr. ALTH zdaje krótko sprawę ze swych czynności podczas wycieczki zeszłorocznój w Tatry (1878), wyraża jednak potrzebę udania się tamże jeszcze raz, celem dopełnienia poszukiwań, w których mu w r. z. porażdźysta przeszkadzała.

P. BIENIASZ podobne podaje sprawozdanie z przebiegu i z przedmiotu swych poszukiwań geologicznych na Podolu i nad Dniestrem w lecie r. z.

Dr. ALTH widzi potrzebę, aby p. BIENIASZ jeszcze pewne miejscowości, poprzednio pominięte, na Podolu zbadał, co nie więcej jak 10—12 dni zajmie czasu, w tym celu p. BIENIASZ zamierza właśnie udać się tam w Zielone Świąta.

Dr. OLSZEWSKI domaga się od Komisji energicznego popierania nadal prac Sekcji chemicznej.

Przewodniczący oświadcza, że wielce pożądany jest udział Sekcji chemicznej w pracach Komisji, i skoro się znajdują pracownicy, to Komisja pewnie nie odmówi im swego poparcia.

W końcu uznała Komisja potrzebę przybrania do swego grona nowych Członków, proponowanych przez pp. Prof. ROSTAFIŃSKIEGO, ALTHA, OLSZEWSKIEGO, WIERZEJSKIEGO i KARLIŃSKIEGO i uchwaliła przedstawić ich Wydziałowi matem.-przyrodniczemu do zatwierdzenia, a mianowicie:

PP. Fr. KAMIENSKIEGO, docenta we Lwowie, FELIKSA BERDAUA prof. w Puławach, Dr. TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO w Warszawie, proponowanych przez prof. ROSTAFIŃSKIEGO.

PP. GOTFRYDA OSSOWSKIEGO i BRONISŁAWA LESZKĘ

asystenta przy kated. chemii w szkole przemysł. w Krakowie, proponowanych przez prof. ALTHA.

P. TROCHANOWSKIEGO KAROLA, asystenta przy katedrze chemii w Uniw. Jagiell. proponowanego przez prof. OLSZEWSKIEGO.

P. BĄKOWSKIEGO JÓZEFA nauczyciela przy semin. męzk. w Rzeszowie, proponowanego przez Dr. WIERZEJSKIEGO, i pp. LEONA SCHREITERA, nadmierniczego w Wieliczce, STANISŁAWA PRZYBYŁOWSKIEGO w Krzyworówni, WŁADYSŁ. PRZYBYŚŁAWSKIEGO (w Czortowcu), Ks. J. SZMERYKOWSKIEGO, PLACYDA DZIWIŃSKIEGO w Jarosławiu, Ks. ROMUALDA CZÉŻOWSKIEGO T. J. w Starój Wsi, proponowanych przez Prof. Dr. KARLIŃSKIEGO.

